



**Kowy**

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 7 lutego 1917 r.

## Warszawski Teatr ROZMAITOŚCI

w pełnym zespole — przybywa do Łodzi. W dn. 26, 27 i 28 lutego grane będą:  
 „Wilki w nocy“ T. Rittnera, „Zmartwienie pana Hamelbeina“ St. Krzywoszewskiego  
 i „Eskapada“ Travieux'a. Przedstawienia w Teatrze Wielkim.

### Prasa i państwo.

Prasa i państwo, są to dwie potęgi, które już oddawna we wszystkich państwach prowadzą życie jak najściślej zespolone, popierając się wzajemnie, dla celów ogólnonarodowych i państwowych. Ten fakt, że znaczna część prasy periodycznej, codziennej służy zasadniczym interesom państwa, ułatwia i pośredniczy pomiędzy społeczeństwem a rządem, wskazuje, jak wielkim i decydującym czynnikiem jest prasa w każdym państwie, jak z nią liczyć się muszą własne rządy i jak baczność uwagę muszą jej poświęcać obce państwa. Już od bardzo dawna, wcześniej jeszcze, nim szersza publiczność pojęła siłę i znaczenie dziennikarstwa, kierownicy państwa popierali i używali prasy do swoich celów i idei. W siedemnastym wieku każdy znacniejszy dwór panujący miał swoją rządową gazetę. We Francji Ludwik XIII, Richelieu, Napoleon Wielki i Napoleon III dopatrywali się w prasie znakomitego środka do przeprowadzenia swoich celów; to samo czynił w Prusach Fryderyk Wielki i cesarz Wilhelm I. U nas w 1698 roku w „Mercurius Polonicus“ pierwsza w prasie głos z osób rządowych zabrała Maria Kazimiera.

Dziś śmiało można powiedzieć, że potęga, jakoś i znaczenie prasy stoi w prostym stosunku do potęgi i znaczenia danego państwa. W państwach też nowoczesnych mogła naprawdę rozwinąć się, udoskonalić i nabrać pierwszorzędного znaczenia prasa periodyczna. Zarówno zakres spraw i potrzeb, cele, którym służyć miała, poparcie silnych partii politycznych lub ster rządowych, liczna ilość odbiorców i duży kapitał — pozwoliły tej prasie periodycznej stać się jednym z filarów państwa, pozyskać wpływ na ogólnonarodową opinię i zdobyć sobie możność kierowania opinią. Jakże niewielką, skromną i wegetującą w porównaniu ze znaczeniem prasy zachodnio-europejskiej, a choćby nawet rosyjskiej, była rola i znaczenie prasy polskiej. Nie chodzi mi tu o ocenę prasy polskiej ze stanowiska krytyki, nie wchodzącej w istotne przyczyny tego stanu rzeczy, chodzi jednak o porównawczą ocenę i wskazanie, że przełom, jaki przeszedł nasz naród od bezpaństwowego życia do państwowego, musi się odbić i powinien na charakterze również naszej prasy.

Dotychczas naogół prasa periodyczna w Królestwie Polskim miała przeważnie charakter prywatny: podobnie jak istniały prywatne szkoły polskie, prywatne kursa naukowe, istniała i prywatna prasa periodyczna, własność skromnego kapitału jednostki, lub kilku jednostek, rzadziej

**TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.**

W środę, d. 7 lutego o godzinie 8 wiecz. Przedstawienie dla prenumeratorów N. Kurjera Łódzkiego  
**Rewizor z Petersburga** komeja w 5 aktach przez M. Gogola

W czwartek dnia 8-go lutego r. o godz. 8 wieczor  
**CARYCA (Katarzyna II)** sztuka w 3-ach aktach, przez M. Longyela i Ludwika Sirona.

W sobotę, dnia 10-go lutego i w niedzielę, 11-go lutego r. o godzinie 8 wieczor ze współudziałem p. KNAKE-ZAWADZKIEGO artyści teatru „Rozmaitości“  
**WESELE** dramat w 3-ach akt. St. Wyspiańskiego

W niedzielę, dnia 11-go lutego r. o g. 3 po poł., ze współudziałem p. KNAKE-ZAWADZKIEGO  
**OTELLO** tragedia w 5 aktach (9 odst.) W. Szekspira

Biety do nabycia w cukierni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki i w środy, w soboty w niedzielę i święta dwa razy

popierana przez równie skromne zaśliski równie skromnego stronnictwa politycznego.

Oddziaływanie i wpływ tej prasy, nie popieranej właściwie przez nikogo, był i jest niewielki. Zakres zadań i celów, którym miała służyć prasa polska, czynił z niej, stołecznej prasy, zasciankową, prowincjonalną prasę, pozbawioną odpowiednich warunków życia i rozwoju. Stąd też w tych warunkach trudno było o wyrobienie się odpowiednich redaktorów, publicystów, dziennikarzy, reporterów, jednym słowem, tej armii prasowej, jaka istnieje we wszystkich państwach europejskich.

W ostatnich zwłaszcza czasach jedynie z obcej, rosyjskiej gazety można się było dowiedzieć o tem na prawdę, co się w Europie dzieje. Prasa polska, pozbawiona opieki i poparcia własnego rządu, żyć musiała przedrukami, informacjami spóźnionymi, z drugiej lub trzeciej ręki, była zniewoloną skąpiec na wszystkim i odmawiać czytelnikowi wszystkiego. Ten stan trwał po dziś dzień i zmienić się może dopiero wówczas, gdy wraz z narodzinami państwa nastąpią również narodziny prawdziwej potężnej prasy.

Stać się to może dopiero wówczas, gdy powstaną organy rządowe i półrządowe, następnie gdy nasze partie i grupy polityczne rozrosną się w duże i potężne stronnictwa polityczne, żyjące naprawdę wielkimi ambicjami politycznymi, a nie ambicjami — wówczas muszą powstać wielkie organy polityczne, oficjalne lub półoficjalne, partii politycznych (dotychczas wydawało się, że tygodnik, lub jeszcze rzadziej wychodzące wydawnictwo mogło spełniać jakieś zadanie polityczne).

Ten rozwój prasy i jej przeobrażenie w prasę europejską, odpowiadającą istnieniu państwa, jest nieodzowną koniecznością i musi jaknajprędzej się rozpocząć. Rozwój państwa polskiego będzie szedł wraz z rozwojem prasy i odwrotnie. Bez te-

go koniecznego czynnika państwowego i narodowego, jakim jest dobra prasa, państwo nie może rozwinąć swoich sił, nie może wywierać wpływu zarówno na wewnątrz, jak i na zewnątrz.

Trzy czynniki, jak wskazuje Emil Lobi w swojej książce „Kultura i prasa“, wpływają na rozwój prasy to: wzrost oświaty, parlamentaryzm i rozwój miast; my w stosunku do prasy polskiej dodać musimy, że czwartym czynnikiem rozwoju specjalnie naszej prasy będzie realizowanie się i rozwój państwa polskiego.

Otwiera się w obecnej epoce wielka przyszłość przed prasą polską, ma ona rozpocząć nowe życie, nowe drogi i cele, nowe zadania czekają ją do spełnienia; już dziś musi się starać o to, by odpowiedzieć czekającym ją obowiązkom. Rząd i państwo będą musieli się starać o podniesienie poziomu prasy, o nadanie niektórym jej organom znaczenia oficjalnego, co jednak zupełnie nie wyklucza istnienia niezależnej zupełnie prasy, wypowiadającej swe zapatrywania w sposób opozycyjny i nawet nie będący w zgodzie z programem rządu.

Prasa rządowa i niezależna tworzą dopiero ogólny całokształt życia prasowego.

Powstanie jednak prasy popieranej przez rząd, jest nieodzowną koniecznością zorganizowanego i rozwijającego się życia państwowego.

Dr. W. Orłowski.

### Wokół wojny.

Mowa Lloyda George'a.

Pisma berlińskie donoszą, że d. 3 b. m. Lloyd George wygłosił wielką mowę przed swoimi wyborcami w Carnarvon. W mowie tej omawiał sprawę celów wojennych oraz wyjaśniał nową organizację wyrobu broni i amunicji. Przy omawianiu celów wojny powiedział, że wypadki na Bałkanie są częścią ogólnego wojny, i

dała koalicji powód do pewnego za niepokojenia.

Następnie mówił o zapowiedzianej przez Niemcy blokadzie, nazywanej planem korsarskim. Nieprzyjacieli chciał się okazać uprzejmym wobec wielkiej republiki amerykańskiej i zezwolił na kursowanie parowca osobowego raz na tydzień. Czy kto słyszał coś podobnego? Niebezpieczeństwo jest duże, ale pokonać je można energią i stanowczością. Gdy raz rozbije się bożyszczko militarysty pruskiego, już się ono nigdy nie podniesie, choćby nawet Niemcy sporządzili całą flotę łodzi podwodnych i samolotów dla przeprowadzenia blokady, gdy jednak stracą zaufanie do armii, to go już nigdy nie odzyskają. Trzeba konieczne aby naród angielski ze swoimi wielkimi sprzymierzeńcami rozbił groźbę militarysty pruskiego.

Następnie Lloyd George powiedział:

Największym naszym zadaniem jest zorganizowanie sił pomocniczych koalicji. Przeważna część naszego niepowodzenia jest wynikiem braku jednolitej działalności. Nasza akcja tak była prowadzona, jakbyśmy prowadzili 4 rozmaite wojny. Nareszcie doszliśmy do porozumienia i do zaradzenia temu brakowi. Lloyd George oświadcza, że naród angielski wiele dokonał, ale jeszcze więcej dokonać może. W końcu wspominał o projekcie kontrolera środków żywnościowych, wykazującym konieczność prowadzenia przymusowego rozdziału żywności. Nowa organizacja rządu opiera się na zaufaniu i pomocy narodu. Oszczędność w dziedzinie spożycia żywności jest oszczędnością tonnażu, oszczędność zaś tonnażu to w chwili obecnej najżywniejszy nerw narodu.

Straty rumuńskie

Korespondent wojenny „Morgenzeitung“ donosi z wojennej kwatery prasowej: Jak się dowiaduje z dobrze poinformowanego źródła, ogólna liczba poległych żołnierzy rumuńskich wynosi 200000.

Z powodu wielkiego zimna zjawia się w ostatnim czasie wielu żołnierzy rumuńskich, którzy tygodniami ukrywali się po wsiach, a obecnie zgłaszają się sami do niewoli.

Głód i zimno wypędziły ich z ukrycia w lasach i po wsiach. — Jest zupełnie pewnym, że roszanie zreorganizowali resztki armii rumuńskiej w Besarabji i na Mołdawach. Również miast straconej artylerji otrzykali rumuni nową. Są pułki rumuńskie, które liczą tylko 600 żołnierzy. Największe straty ponieśli rumuni wskutek naszej artylerji.

Jak wielkie były te straty świadczy fakt, iż pod Campolungiem na przetrzezi jednego kilometra kwadratowego znalezione 6000 poległych rumunów.





